

KOŚCIÓŁ POAUGUSTIAŃSKI POD WEZWANIEM ŚW. JANA JAŁMUŻNIKA W ORCHÓWKU POD WŁODAWĄ

1

Kościółowi poaugustiańskiemu we wsi, ongiś miasteczku Orchówek pod Włodawą, przy szosie z tego miasta do stacji kolejowej poświęcili pewną ilość uwag m. in. ks. W. A. Buczkiewicz¹, przeor tamtejszego klasztoru, A. Wieniarski², *Słownik geograficzny, Podręczna Encyklopedia kościelna*, K. Stronczyński³, ks. Grzegorz Uth, augustianin. Ten ostatni pozostawił też po sobie rękopis, napisany tuż przed ostatnią wojną, dając w nim krótką historię i opis kościoła. W rękopisie tym ks. Uth oparł się prawie wyłącznie na dokumentach prowincjalnych, które do chwili obecnej się nie dochowały⁴. Luźne akta do dziejów kościoła znalazły się w Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie, Archiwum parafialnym w Orchówku i Zakładzie Dokumentacji Polskiej Akademii Nauk w Krakowie⁵.

¹ Wojciech Adeodot Buczkiewicz, *Życie i nowenna wraz z innymi modlitwami do Św. Antoniego Padewskiego oraz uwagi moralne o modlitwie, wiadomość o kościele i obrazie w Orchówku*, Lublin 1831.

² Antoni Wieniarski, *Włodawa i Różanka*, „Biblioteka Warszawska”, III (1859).

³ Kazimierz Stronczyński, *O starożytnych budowlach i innych dawnych zabiegach w królestwie Polskim porządkiem gubernii i powiatów ułożone*, Warszawa 1861.

⁴ Oryginał rękopisu znajduje się w rękach nieznanych. Odpis sporządzony przez o. Albina Szymańskiego posiada Archiwum parafialne, pt.: Grzegorz Uth, *O. O. Augustianie w Orchówku*.

⁵ Zarówno te akta, jak i nie wymienione wyżej publikacje podane będą niżej w miarę potrzeby. Źródła podstawowe:

Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie (AKBL):

- 1) Status ecclesiarum in diecesi Chełmensi sitarum et decreta visitationum 1740—1742 (vol. 156);
- 2) Status ecclesiarum pro visitatione in an 1770 tempore e-pi Chełmensi Fel-Pauli Turski (vol. 162);
- 3) Actus gen. decanatus Helmensi 1798—1799 (vol. 180).

Zakład dokumentacji Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:

- 1) Jan Ambroży Wadowski, ks., Rękopisy niezatytułowane NN 2372/I, 2374/I, 2375/I.

2

Chociaż wszyscy dotychczasowi autorzy stwierdzali zgodnie, że budowę obecnego kościoła, będącego już trzecim wzniesionym na tym miejscu, rozpoczęto w r. 1770, to jednak akta znajdujące się w Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie stwierdzają, że budowę rozpoczęto o kilka lat wcześniej⁶. Prawdopodobnie rozpoczął ją Q. Anzelm Koterba⁷, który gdzieś przed r. 1769 został przeorem w Orchówku⁸. W tym czasie stary kościół drewniany jest już bardzo zniszczony. Najbardziej jednak przyczynił się do budowy nowego kościoła o. Alfons Oktabiński, który jest przeorem konwentu orchowskiego od r. 1773 do dn. 21 IX 1784⁹. W r. 1773 kościół nie jest jeszcze wykończony¹⁰, ale już w r. 1777 obok starego, upadającego kościoła stoi na ukończeniu nowy, murowany,¹¹ który wreszcie dnia 23 VII 1780 r. zostaje konsekrowany przez Melchiora Jana Kochnowskiego, sufragana chełmskiego pod wezwaniem św. Jana Jałmużnika¹². Kościół, jakkolwiek konsekrowany, nie był jednak jeszcze całkowicie ukończony. Jeszcze podczas wizytacji biskupiej w październiku 1799 r. nie posiadał odpowiednich ołtarzy, wieże nie były dokończone, dach pokryty tymczasowym gontem, a cały kościół nie był wytynkowany.¹³ Całkowite wykończenie nastąpiło w latach 1846—48. Nadbudowano

⁶ *Status ecclesiarum... 1770...*, s. 321: *Statuum Ecclesiae Orchoviensis sub Regimine P. P. Augustianorum existentis supra descriptum visitando sub die 23 septembris A. currentis 1770 revidimus ubi ad praesens cura eorundem Patrum Ecclesia Murata construitur, et opus ab aliquot Annis caeptum, pedetentim consumatur. Domus vero Residentialis post conflagrantiem reaedificata lignea pro his Monasticis Patribus indiget Clausura aretiori. Simile exemplar Status manet in loco. Melchior Jo. Kochnowski A. C. Oif. Gali Helm. Visitat.*

⁷ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. VII, s. 575.

⁸ Archiwum parafialne w Orchówku: Akta urodzonych, zaślubionych i zmarłych parafii Orchówek 1658—1809.

⁹ G. U t h, rkps, s. 5.

¹⁰ Ks. W a d o w s k i, rkps P. A. N., nr 2374/1: „Wizytator z powodu przechodu wojsk obcych nie mógł zwiedzić Orchówka. Przybył więc do Sawina przeor O. O. augustianów z Orchówka O. Alfons Oktabiński, nowopromowany, doniósłszy, że jeszcze nie został wykończony kościół murowany”.

¹¹ G. U t h, rkps cyt., s. 6: „Wizyta zaś uczyniona przez Kochnowskiego jako sufragana dn. 11 października 1777 r. mówi, że widział kościół stary upadający, lecz nowy za staraniem Oktabińskiego już jest na ukończeniu”.

¹² *Ibidem*, s. 6.

¹³ *Actus gen. decanatus Helmensis 1798—1799*, s. 494.

wówczas górne, drewniane kondygnacje wież i nakryto je blaszanymi hełmami, a dach dachówką karpiówką, wewnątrz cały kościół otynkowany. Jednocześnie sprowadzono wielki ołtarz i wykonano trzy ołtarze boczne¹⁴. Ostatnie prace przy kościele prowadzone są z chwilą, gdy w r. 1849 zostaje przeorem o. Krzanowski. Zamiast ceglanej posadzki położono wówczas w kościele podłogę drewnianą i obielono kościół wewnątrz. Wtedy też otynkowano budynek klasztorny, późniejszy od kościoła¹⁵. W r. 1858 kościół znowu odnowiono i wydaje się, że wtedy dopiero otynkowano go na zewnątrz¹⁶.

Po skasowaniu na mocy ukazu cesarskiego klasztoru w Orchówku w r. 1864 i zlikwidowaniu parafii w Orchówku w r. 1867 następuje wreszcie w r. 1887 odebranie kościoła katolikom, a w r. 1887 nastąpiło poświęcenie go jako cerkwi prawosławnej. Część budynku klasztornego zapadła się do rzeki, prawdopodobnie w czasie oberwania się brzegu w r. 1891, a resztę rozebrano¹⁷. Jako cerkiew kościół przetrwał do r. 1914. W r. 1915 kościół został poważnie uszkodzony przez pociski armatnie. Do odbudowy przystąpiono w r. 1921. Założono nowe wiązanie dachowe, a w r. 1923 położono nową dachówkę. Następnie naprawiono uszkodzenia w sklepieniu prezbiterium i w południowej ścianie nawy, wyreperowano i przetarto tynki oraz pobielono cały kościół wewnątrz i na zewnątrz wraz z uzupełnieniami miejsc uszkodzonych w gzymsach¹⁸. W r. 1924 kościół został benedykowany, a w r. 1931 przywrócono parafię w Orchówku. W tym czasie kościół ma bardzo zniszczone górne, drewniane kondygnacje wież. Toteż w r. 1938 postanowiono je rozebrać i w tym

¹⁴ G. Uth, rkps, s. 7.

¹⁵ Ibidem, s. 7: „Skoro został tu przeorem w roku 1849 O. Krzanowski stan kościoła ze wszystkim się zmienił, gdyż gorliwy ten mąż kościół wewnątrz obielił, podłogę z desek w miejsce cegły zaprowadził, nowy ołtarz św. Antoniego wystawił, ołtarz P. Jezusa pomalował, zakrystię przeistoczył dawszy podłogę i wymalowałszy. Pomalował też ambonę, ołtarz wielki i ławki. Klasztor, którego budowa jest późniejsza od kościoła zabił gontami i z dwóch stron wytynkował. Podłogi na korytarzu dał nowe, drzwi do kościoła pomalował. Dwa ołtarze św. Michała i św. Moniki pomalował na murze”.

¹⁶ Archiwum paraf. we Włodawie (APW): ks. Ludwik Romanowski, Pamiętnik rok 1919.

¹⁷ W. Szajdickij, *Opis historyczno-statystyczny cerkwi i parafii w osadzie Orchówek, w pow. włodawskim, gub. siedleckiej*, „Chełmsko-Warszawskiej Wiestnik” 1891 (w jęz. rosyjskim).

¹⁸ Arch. Paraf. w Orchówku: Księga rachunków Komitetu Odbudowy Kościoła w Orchówku 1921—23.

samym charakterze wybudować nowe¹⁹. Niemcy zamienili kościół na magazyn zbożowy, ale w roku następnym kościół oddano na użytek wiernych. W r. 1947 przetarto od wewnątrz i pomalowano tynki. W tym roku kościół objęli wraz z parafią oo. kapucyni, którzy w r. 1951 dokonali ostatnich prac, mianowicie wyreperowano i przetarto wówczas tynki na zewnątrz oraz uzupełniono uszkodzenia w gzymsach²⁰.

3

Obecny kościół wznosi się przy szosie prowadzącej z miasta do stacji Włodawa, 2 km od miasta, nad urwistym brzegiem Bugu.

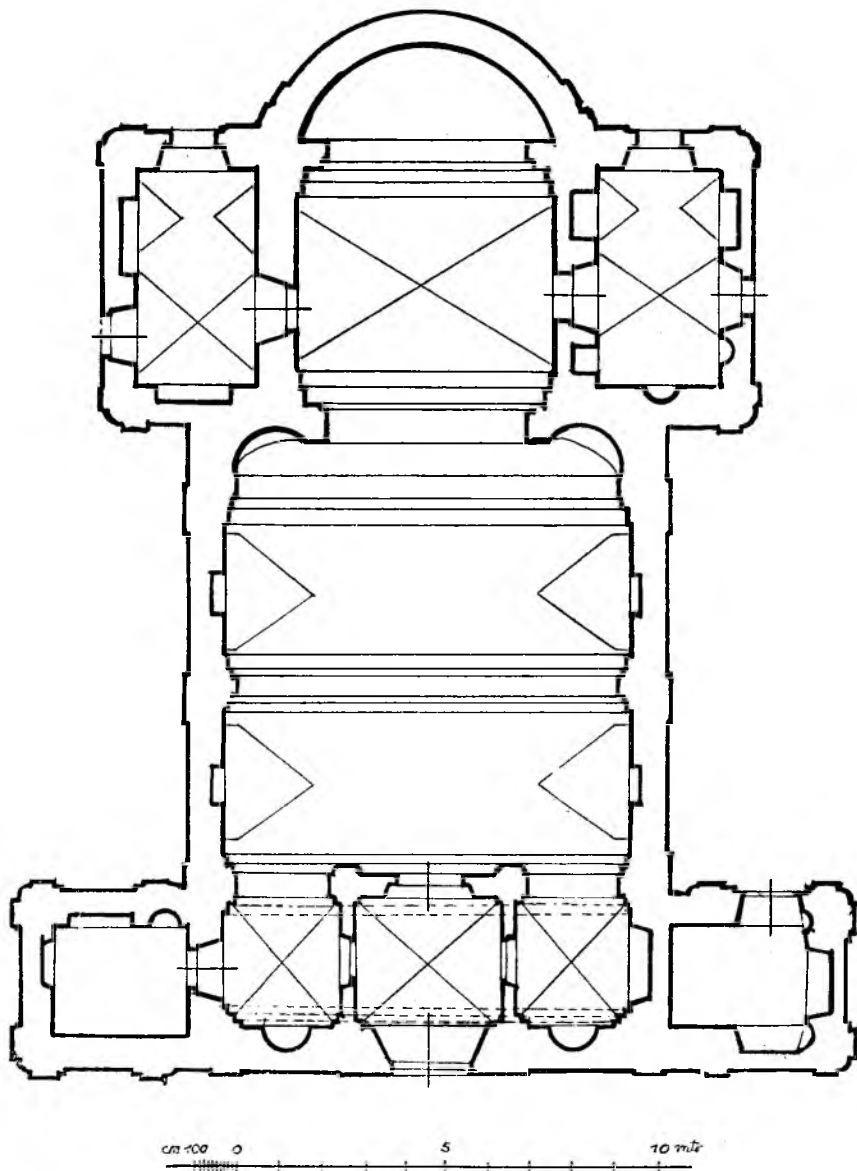
Budowla kościelna składa się z nawy tworzącej w rzucie poziomym prostokąt, krótszego, zakończonego odcinkiem łuku prezbiterium, dwu wież wznoszących się od frontu w linii fasady oraz dwu zakrystii po obu stronach prezbiterium. Prezbiterium zwrócone jest na północ, fasada na południe. W układzie przestrzennym kościół tworzy zwartą bryłę, na którą składają się następujące poszczególne bryły, różniące się pod względem podziału architektonicznego: 1. partia frontowa, obejmująca jedno przęsło nawy i dwie wieże, o jednej wysokości; 2. nawa i prezbiterium, przy czym w nawie ponad wspólnym gzymsem nadbudowany jest nieco mur; nawę nakrywa dach dwuspadowy, zasłonięty od strony fasady murowanym szczytem, prezbiterium, dach dwuspadowy, na końcu przechodzący w namiotowy, 3. niższe bryły obu zakrystii, nakryte dachami pulpityowymi; 4. górne (wolne) kondygnacje wież.

Kościół zbudowany jest z cegły, zewnątrz i wewnątrz otynkowany i pomalowany na biało. Górne kondygnacje wież oraz sygnaturka na dachu nawy przy ścianie tęczowej wykonane są z drzewa. Dach nawy, prezbiterium i obu zakrystii oraz daszki nad gzymsami kryte są dachówką, a hełmy i cokoły górnych kondygnacji wież oraz daszek sygnaturki blachą cynkową.

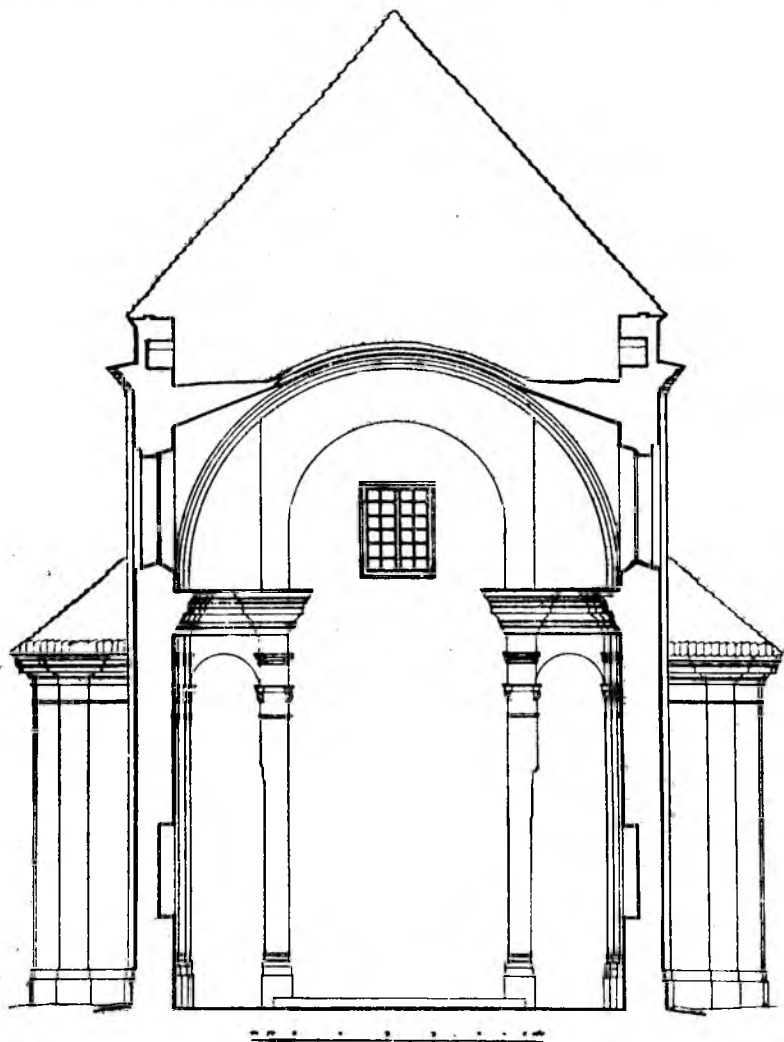
Frontowa partia kościoła, na którą składają się od zewnątrz fasada oraz boczne i tylne ściany wież, pod względem podziału architektonicznego stanowi jedną całość. Podzielona ona jest na dwie kondygnacje zwieńczone każda gzymsem, przy czym dolna jest wyższa. Uzupełnia je od frontu trójkątny szczyt zasłaniający dach nawy. W kierunku pozio-

¹⁹ Informacja ustr. O. Albina Szymańskiego.

²⁰ Ibidem.



Ryc. 1. Kościół w Orchówku. Rzut poziomy.



Ryc. 2. Kościół w Orchówku. Przekrój poprzeczny.

mym fasada podzielona jest na pięć przęseł, z których środkowe i dwa skrajne są węższe. Podział ten zarówno na fasadzie, jak i na bocznych i tylnych elewacjach wież dokonany jest w dolnej kondygnacji przy pomocy pseudopilastrów wspartych na wspólnym cokole odpowiednio gierowanym, w środkowym zaś przęśle przez dwie słuźki o przekroju półkola. Pseudopilastry w partiach wieżowych są odsunięte nieco od

narożników i od strony osi fasady mają pseudopółpilastry; te ostatnie, jak i same narożniki są zaokrąglone. Grupy podpór w partiach wieżowych wsparte są na wspólnym cokole, odpowiednio gierowanym, środkowe zaś służki fasady — na gzymsie występującej nieco przed płaszczyną ściany partii, podwyższonej nieco w części środkowej, zwieńczonej własnym gzymsem i mieszczącej na osi fasady portal. Gzyms tej



Ryc. 3. Kościół w Orchówku. Widok od południowego wschodu.



Ryc. 4. Kościół w Orchówku. Fasada.

kondygnacji gierowany jest tylko nad podporami, przy czym nad środkowymi służkami, półpseudopilastrami i narożnikami tworzą w rzucie poziomym odpowiadające podporom wygięcia.

W kondygnacji górnej podział na przęsła odpowiada dolnej, zaznaczony zaś jest przez pilastry i półpilastry, przy czym w przęśle środkowym fasady są to pilastry normalne, pozostałe zaś składają się każdy z dwu pilastrów ustawionych jeden na drugim. Na elewacjach wież półpilastry tego samego typu, co i pilastry, ustawione są nie tylko od strony osi fasady, lecz i od strony osi każdego przęsła. Narożniki wież na tej kondygnacji nie są zaokrąglone. Pilastry i półpilastry wsparte są na osobnych dla każdego, ale jednakowych cokołach. Gzyms jest gierowany nad każdym pilastrem lub półpilastrem, a między głowicami podpór i gzymsem wstawione są odcinki fryzu, między podporami fryz zlewa się z płaszczyną ściany. Architrawu brak.

Gzyms ścianki portalowej w części środkowej załamuje się i wygina tworząc rodzaj szczytu, pod którym mieści się portal zakreślony odcinkiem łuku, bez obramienia; boczne partie ścianki portalowej wypełniają płyciny o wklęsło-ściętych narożnikach. Okno nad portalem, zakreślone odcinkiem łuku, umieszczone jest w płaskim obramieniu wspartym na ścianie portalowej. Na bocznych partiach tej ścianki wsparte są z każdej strony dwie nisze ujęte w obramienia; trzecia taka sama nisza umieszczona jest wyżej, między tamtymi; między niszami dolnymi widzimy pionowo ułożone płyciny o narożnikach wklęsło-ściętych. W górnej kondygnacji fasady okno, nad portalem prostokątne, w rozglifieniu zakreślonym od góry odcinkiem łuku, posiada obramienie w postaci profilowanej listwy obiegającej w pewnym oddaleniu okno, fantazyjnie załamanej i powyginanej. W bocznych przęsłach szerszych mieszczą się nisze ujęte w obramienia o szczególnym kształcie, a w przęsłach wieżowych — okna o zarysie czteroliści, otoczone odpowiednio załamaną i wygiętą profilowaną listwą.

Szczyt zasłaniający dach nawy, o bokach pochylonych pod kątem 45° , obiega gzyms, który na niewielkiej odległości od dołu dodatkowo załamuje się i tworzy swego rodzaju cokół. Na osi pilastrów środkowych drugiej kondygnacji cokół ten wraz z jego gzymsem jest gierowany, a na tych gierowanych odcinkach, jak na piedestałach wsparte są dwa pilastry porządku toskańskiego, przy czym górny profil tych pilastrów biegnie i od pilastru do pilastru, jakkolwiek tu jest nieco cofnięty. Powstaje w ten sposób motyw aediculi, na której z kolei wspierają się dwa pseudopilastry wchodzące górą w gzymsy obiegające cały szczyt. W polu aediculi mieści się okrągłe pole w profilowanej ramce oraz fantazyjnie zarysowana płycina; podobne, ale mniejsze płyciny mieszczą się po obydwu stronach aediculi na trójkątnych polach szczytu. Na bokach szczytu, w jego dolnej połowie wsparte są, jak gdyby wyłaniając się spoza niego, płaskie cokoły o krzywej linii boku, na których umieszczone są nieco wydłużone kule.

Górne kondygnacje (wolne) wież, drewniane, tworzą graniastosłupy na planie kwadratu, wsparte na cokołach o profilu złożonym z odwróconej simy i półeczki, zwieńczone mało rozwiniętym gzymsem. Nakrycie wież tworzą hełmy, założone również na planie kwadratowym, których profil złożony jest z krzywej przypominającej gruszkę o ściętej podstawie oraz (wyżej) z linii wklęsłej. Hełmy wież oraz szczyt fasady wieńczą krzyże.

Elewacje boczne nawy oraz prezbiterium stanowią pod względem podziału architektonicznego jednolitą całość. Dołem przebiega cokół dwustopniowy, stanowiący ciąg dalszy cokołu pod pseudopilastrami części frontowej i obiegający naokoło cały budynek wraz z obu wyżej wspomnianymi przybudówkami przy prezbiterium; przerywają go tylko otwory drzwiowe przybudówek. Zwieńczenie ścian nawy i prezbiterium tworzy niepełne belkowanie złożone z fryzu i gzymsu i umieszczone niżej nieco od dolnej linii fryzu wież. Boczne ściany nawy są ponad gzymsem nieco przedłużone w postaci niewysokiej attyki, na której bezpośrednio wsparte są połacie dachowe. Zarówno cokół, jak i gzyms gierowany jest w pionach pseudopilastrów, silnie wyciągniętych. Na ścianę nawy przypada trzy pseudopilastry, przy czym pierwszy pseudopilastr od strony fasady węższy, umieszczony jest w kącie utworzonym przez nawę i północną ścianę wieży, ostatni zaś odsunięty jest od strony ściany tęczowej o około 2,5 m od narożnika. Na wschodnią i zachodnią ścianę prezbiterium przypada po jednym, węższym niż na ścianie nawy pseudopilastrze, umieszczonym tuż przy narożniku; pseudopilastry te są w większej części zasłonięte przez mury i dachy przybudówek. Takie same, ale osłonięte w całości pseudopilastry zdobią północną, zakreśloną w planie odcinkiem łuku, ścianę prezbiterium. Narożniki na załamaniu ściany prezbiterium są zaokrąglone.

Każde przeszło nawy mieści jedno okno, umieszczone wysoko i kształtem otworu i obramienia jednakowe z oknem na osi górnej kondygnacji fasady. Okna na bocznych i tylnej ścianie prezbiterium mają ten sam kształt otworu, lecz pozbawione są obramień, przy czym okna boczne są w większej części skrócone od dołu przez dachy przybudówek (zakrystii). Dekoracja ścian tych ostatnich jest w zasadzie taka sama, co i w prezbiterium, przy czym narożniki są również zaokrąglone. Okna i otwory drzwiowe są tu pozbawione obramień.

Charakterystyczne są profile gzymsów wszystkich elewacji. Profil gzymsu dolnej kondygnacji fasady tworzą kolejno od dołu: ćwierćwałek, sima z płytką, płyta, piętka, płyta, ćwierćwałek i astragal; w gzymsie drugiej kondygnacji fasady: płytką, astragal, ćwierćwałek, płyta, dwa ćwierćwałki, sima z dwoma płytkami i sima z płytką; profil gzymsu naw i prezbiterium: płytką, astragal, ćwierćwałek, płyta, piętka, płytką, astragal, płytką i ćwierćwałek; wreszcie w gzymsie obu zakrystii: astragal, ćwierćwałek, piętka, piętka, ćwierćwałek i astragal. We

wszystkich tych profilach cechą bardzo silnie rzucającą się w oczy jest słabe rozwinięcie płyty gzymsowej.

Głowice pilastrów górnych partii wież, jak i profile ich baz są mocno zbarbaryzowane.

Sygnaturka nad dachem nawy skromna.

Główne wnętrze kościoła tworzy nawa założona na planie prostokąt-
nym z zaokrąglonymi narożnikami od strony prezbiterium oraz znacznie



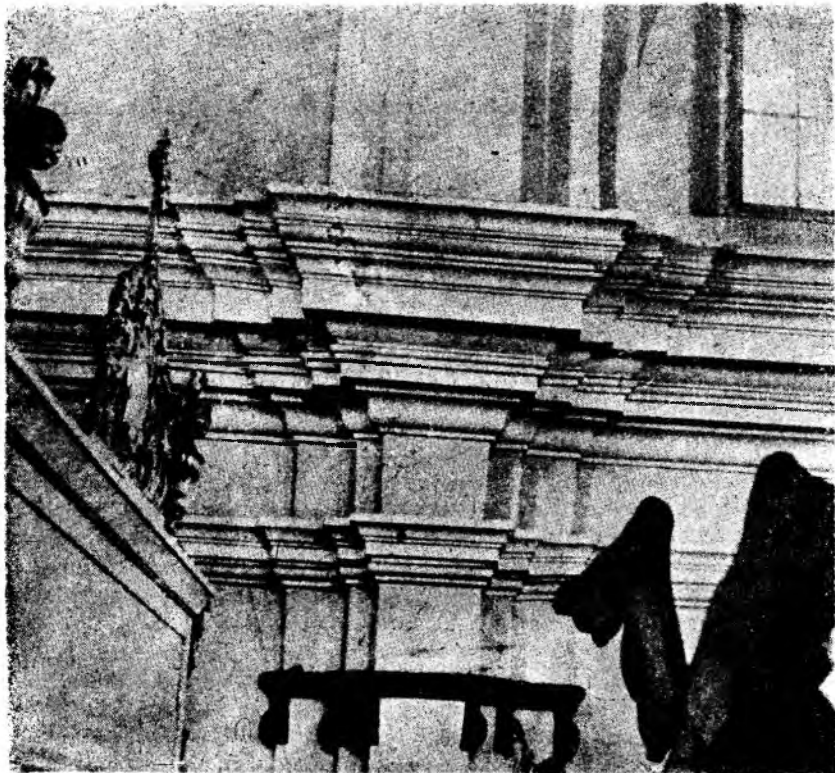
Ryc. 5. Kościół w Oichówku.
Prezbiterium.

węższe i niższe prezbiterium, otwarte na nawę szeroką arkadą, zajmującą połowę ściany tęczowej. Poziom podłogi prezbiterium jest o 20 cm wyższy niż w nawie. Całość wnętrza jest przesklepi-
na. Podział architektoniczny wnętrza przeprowadzony jest jako wspólny dla nawy i prezbiterium. Ściany obiega naokoło, urywając się jedynie w zaokrąglonej części prezbiterium, wspólne belkowanie pełne, którego architrav przerwany jest jednak w zaokrąglonych narożnikach nawy od strony ściany tęczowej. Podział w kierunku poziomym przeprowadzony jest przy pomocy systemu pilastrów i półpilastrów, przy czym głowice pilastrów oddzielone są od architrawu dość wysokim odpowiednio kierowanym pasem muru, tworzącym jak gdyby dolną

połowę architrawu. Wzmocnione półpilastrami pilastry dzielą nawę na trzy przęsła, uzupełnione od strony prezbiterium wąską przestrzenią zawartą między zaokrąglonymi w planie ścianami narożników. Od strony arkady łączącej narożniki zaznaczone każdy tylko przez jeden pilaster dwustronny, a jednoprzęsłowe prezbiterium od strony części jego zaokrąglonej w planie dzielą wysunięte nieco w kierunku osi wnętrza filary utworzone z pilastrów i półpilastrów. Ściana części zaokrąglonej prezbiterium podziału architektonicznego nie posiada. Belkowanie jest kierowane nad pilastrami i półpilastrami.

Sklepienie nawy kolebkowe, podzielone gurtami rozczłonkowanymi w ich przekroju odpowiednio do wysunięć i cofnięć wzajemnych pi-

lastrów i półpilastrów, a bliżej prezbiterium i powierzchnia sklepienia jest wygięta odpowiednio do zaokrążeń narożników nawy. Prezbiterium nakrywa sklepienie krzyżowe, a sklepienie części zaokrąglonej prezbiterium, tworzącej coś w rodzaju absydy, nakrywa kolebka, w spo-



Ryc. 6. Kościół w Orchówku. Fragment belkowania i pilastru w nawie

sób dość niezwykle przecinając się ze ścianami tej części prezbiterium. Między gurtami w dwu przęsłach nawy bliższych prezbiterium dane są lunety daleko odsunięte od osi sklepienia.

Rozpiętość nawy wynosi przeszło 9,30 m, długość przeszło 13,30 m, wysokość (od podłogi do klucza sklepiennego około 14,25 m, ogólna długość wnętrza 23,30 m).

Niezwykły profil posiada belkowanie wnętrza. Na profil architrawy składają się licząc od dołu: płytka, półwałek, płytka, płytka, płyta, i astr-

gal; na profil zaś gzymsu: płytka, sima z płytką, płyta, płytka, wąski półwałek, płytka, świercwałek, duża płyta, płytka, astragal z dwoma płytkami, ćwiercwałek z płytką i astragal z płytką. Głowice pilastrów, barbarzyńsko uproszczone, podobne są do głowic pilastrów górnej kondygnacji fasady w partiach wieżowych. Ornamentu w całej tej dekoracji wnętrza absolutny brak.

Wejście do nawy od zewnątrz prowadzi tylko jedno, od frontu pod chórem muzycznym, który zajmuje pierwsze, węższe nieco przeszło nawy, wznosi się na dwóch filarach środkowych i dwóch przysięciennych, dostawionych do pilastrów nawy. Dolna część chóru tworzy od strony nawy trzy arkady, a ścianki między środkowymi filarami oraz ścianą frontową wydzielają niewielki przedsionek o trzech wejściach wewnętrznych, nie licząc głównego wejścia od zewnątrz. Każde z trzech powstałych w ten sposób przeszł przestrzeni podchórowej nakrywa sklepienie krzyżowe. Od strony nawy ścianka chóru zwieńczona jest nad arkadami niepełnym belkowaniem (fryz i gzyms), a wyżej biegnie pas balustrady pełnej w postaci ścianki przedzielonej filarkami tej samej wysokości i ozdobionej płycinami o wklęsło-ściętych narożnikach.

Dwoje drzwi prowadzi z prezbiterium do dwu zakrystii nakrytych kolebkami z lunetami. Z każdej zakrystii drugie drzwi prowadzą na zewnątrz.

Pod prezbiterium i częścią nawy oraz pod zakrystiami znajdują się podziemia. Wchodzi się do nich od wschodniego boku kościoła, przez przejście umieszczone w rogu między ścianą nawy a ścianą zakrystii wschodniej. Podziemia te składają się z większego pomieszczenia na planie prostokąta uzupełnionego półkolem tej samej szerokości i znajdującego się pod prezbiterium oraz z dwu mniejszych pomieszczeń połączonych z tamtym, prostokątnych w planie i znajdujących się pod zakrystiami. Wszystkie te pomieszczenia przesklepione są kolebkami i poza tym nic ciekawszego sobą nie przedstawiają.

4

Kościół obecnie jest w dość dobrym stanie, a najważniejszym uszkodzeniem, poza dość długim, ale nieznacznym pęknięciem w południowej ścianie nawy, jest częściowe rozłożenie się zaprawy murarskiej w podziemiach, łączy się z tym wypadanie cegieł, szczególnie u dołu.

Kościół w Orchówku na ogół dotrwał w stanie niezmiennym. Zmie-

nił się jednak nieco wygląd górnych, drewnianych kondygnacji wież, chociaż podczas ich odbudowy w 1938 r. starano się o zachowanie dawnego charakteru. Porównując rysunek Stronczyńskiego oraz fotografie pochodzące sprzed r. 1921 widzimy, że górne kondygnacje wież były nieco smuklejsze, a zwłaszcza helmy, chociaż kształt ich był



Ryc. 7. Kościół w Orchówku. Widok z r. 1861 według Stronczyńskiego.

bardziej prosty. Cokoły tych kondygnacji zamiast obecnej simy odwróconej z płytą posiadały kształt trapezoidu z płytą. Inaczej też wyglądały ściany tych kondygnacji. Były one o wiele bogatsze, ujęte po obu stronach pilastrami podtrzymującymi niepełne belkowanie (dwudzielny fryz i o wiele bogatszy od obecnego gzyms), a otwór między pilastrami posiadał zamknięcie półkoliste w odróżnieniu od obecnego wycinkowego. We wnętrzu zaś kościół posiadał na ścianach nawy we wnękach pomiędzy pilastrami obrazy i ołtarze malowane na ścianach.²¹

Poza tym zmieniło się też znacznie otoczenie kościoła, przede wszystkim z powodu rozebrania budynku klasztornego, który wznosił się

²¹ G. U t h, rkps, s. 7.

od strony wschodniej kościoła i krótszym bokiem przylegał do zakrystii. Była to budowla prosta, bez dekoracji, na planie prostokąta, jedno-piętrowa, nakryta dachem dwuspadowym. Drzwi i okna były prostokątne i nie posiadały obramień. Na piętrze był korytarz klasztorny, z którego prowadziły drzwi do chóru zakonnego nad zakrystią. Jak można domyślać się, elewacja północna klasztoru wyglądała podobnie, z tą różnicą, że na parterze zamiast drzwiowych posiadała otwory okienne.

W podanym przez Utha, prawdopodobnie zaczerpniętym z akt prowincjalnych, pochodzących sprzed r. 1864 opisie kościoła i klasztoru²² czytamy: „Kościół ma dwie wieże frontowe i na środku sygnaturkę. Na przedzie kościoła jest balkon żelazny z podłogą drewnianą i framugi na 6 figur z których ma cztery. Do kościoła są z frontu drzwi, którymi wchodzi się potrójnymi drzwiami.²³ Prezbiterium ma posadzkę marmurową, tafle białe i czarne. Okien w kościele sześć, jedno malowane nad wielkim ołtarzem.²⁴ Kaplica obok kościoła drewniana M. Boskiej.²⁵ Klasztor murowany, o piętrze, mieści pomieszczenia na dole dla czterech, na górze dla trzech księży. Cele wychodzą na ogród i Włodawę. Z korytarza okna wychodzą na Orchówek. Nad zakrystią jest chór zakonny, do którego się wchodzi z klasztoru”.

5

Kościół poaugustiański w Orchówku, który omawialiśmy, a który, jak już wiemy, powstał po r. 1770, należy do tych kościołów polskich, które powstały na prowincji, są opóźnione w stylu w stosunku do dzieł dla epoki ich powstania charakterystycznych i które jednocześnie z cechami już gdzie indziej przebrzmiałego stylu barokowego łączą w sobie formy właściwe dla budownictwa ludowego, z barokiem jako stylem nic wspólnego nie mające. Kościoły takie budowane były najczęściej przez prowincjonalnych majstrów tkwiących w tradycji. Wpływ cieśliki, a może nawet i stolarki widoczny jest zwłaszcza w detalach architektonicznych, dla których trudno byłoby znaleźć analogie i związać

²² Ibidem, s. 9.

²³ Prawdopodobnie chodzi tu o troje drzwi, które prowadzą z kruchty do nawy kościoła.

²⁴ Możliwe, że był to malowany witraż.

²⁵ Drewniana figura M. Boskiej z tej kaplicy znajduje się obecnie w niszy pod chórem muzycznym po lewej stronie kruchty.

z ogólnymi zasadami stylu. Jednocześnie to swoiste potraktowanie szczegółu architektonicznego świadczy z jednej strony o własnych rozwiązaniach plastycznych, z drugiej zaś strony widzimy, że w stosunku do poprzedniej epoki budownictwo prowincjonalne staje się coraz prymitywniejsze, kontynuowane przez domorostłych budowniczych amatorów.

Również i kościół przez nas tu omawiany obok cech późnego baroku wykazuje pewne zależności, od sztuki ludowej. A więc np. wnętrze nawy, z jej wklęsło-ściętymi narożnikami od strony prezbiterium stanowi jakby próbę scentralizowanego wnętrza barokowego, z myślą o jak największym skupieniu wiernych przy ambonie. Fasada, w przeciwieństwie do późnobarokowych fasad malowniczych, falujących, jest płaska i posiada jak gdyby na wzór Renesansu dekorację ramową, z wyraźnym rozczłonkowaniem całości i przejrzystym oddzieleniem poszczególnych części. Jako dominanty użyto tu szeroko rozbudowanej i przeładowanej, zwłaszcza przez trójkątne ustawienia po obu jej stronach nysz, partii portalowej. Przeładowanie to, świadczące chyba o schyłkowości baroku i jakimś zwyrodnieniu stylu, uwidacznia się jeszcze bardziej w spiętrzeniu pilastrów w górnych kondygnacjach wieżowych partii, nieuzasadnione logiką konstrukcji, a także w czterolistnych oknach o bogatych obramieniach. Przy tak bogatych elementach formalnych cała fasada jednak robi wrażenie płaskiej i suchej, a jednocześnie przeładowanej. Barokową malowniczość poprzez załamane światła dają tu tylko gierowane gzymsy o dość bogatych profilach, pilastry oraz stosunkowo głębokie nisze. Jednocześnie cała fasada robi wrażenie uspokojenia klasycyzującego. Tłumaczyć to możemy z jednej strony bliskością neoklasycyzmu, a z drugiej silnymi wpływami architektury renesansowej, które wyraźnie dają się zauważyć w ogólnym charakterze architektury frontowej partii budowli. Wnętrze, choć ubogie w dekoracje, jest bardziej zaawansowane stylowo; świadczą o tym próba scentralizowania, wiązki pilastrów i półpilastrów w nawie, bogate belkowanie. Dołem, a zwłaszcza pod chórem panuje półmrok, a światło padające z wysoko umieszczonych okien załamuje się na bogato profilowanym gzymsie. Wspomniane pilastry i filary nie spełniają jednak roli konstrukcyjnej, bowiem głowice ich nie podtrzymują belkowania, lecz umieszczone są znacznie niżej. Jest to niezrozumienie zasad konstrukcyjnych.

Pozostałości gotyku widoczne są chyba w dość stromym dachu, a prze-

de wszystkim w uderzająco smukłych proporcjach budowli, co może jest znamię manieryzmu,²⁶ ale przede wszystkim świadczy o żywotności tradycji średniowiecznej. Pewna przysadziłość widoczna jest tylko od strony fasady, ze względu na dostawione po bokach wieże i podział fasady na dwie kondygnacje.

Jeśli w poprzedniej epoce spotykamy głowice już bardzo uproszczone, np. głowica pilastrów nawy kościoła św. Trójcy w Radzynie czy św. Katarzyny w Szczebrzeszynie, to teraz uproszczenie to dochodzi niemal do form prymitywnych. Przykład tego widzimy w Orchówku, a to w postaci głowic pilastrów na zewnątrz i wewnątrz. Głowice te są całkowicie bezstylowe, wywodzące się prawdopodobnie z prowincjonalnego budownictwa drewnianego. Formy, które mają imitować jońskie woluty, przypominają po prostu wycięte z deski półkola. Jedynie w prezbiterium, chyba dla podkreślenia ważności tej części kościoła, woluty te są nieco tylko bogatsze i kapitele tutaj posiadają pałmety, przypominające jednak znowu wycinanki ludowe, tak często spotykane na terenie lubelszczyzny. Tak samo z budownictwa drewnianego wzięte są płyciny użyte na fasadzie, a wewnątrz na chórze muzycznym, o charakterystycznych półkolistych wcięciach, przypominających filunki stolarskie a rozpowszechnione w prowincjonalnym budownictwie tego czasu.

Jakaś bezstylowa, a zarazem ciekawa jest dekoracja szczytu. Dwa pseudopilastry wsparte na gzymsie, podtrzymujące drugi gzyms, a na tym ostatnim wsparte dwa pseudopilastry odsunięte ku środkowi i od góry zakończone zgodnie z linią szczytu przypominają jakby uproszczoną konstrukcję więźby dachowej. Podobne rozwiązania szczytów widzimy często na polskich chałupach drewnianych, np. szczyty chałup w Izdebnej koło Wisły²⁷. Szczyty te, podzielone za pomocą listew pionowych i poziomych przypominają właśnie podziały szczytu kościoła w Orchówku. Z drugiej strony znów szczyt kościoła w Orchówku przypomina może nieco podziały niektórych szczytów kościołów z renesansu lubelskiego.

Analizując bliżej architekturę kościoła w Orchówku możemy zauważyć, że jest on pod tym względem nierówno traktowany. Następuje tu połączenie form stylowych z rodzimą tradycją wziętą z budownictwa

²⁶ J. Białostocki, *Pojęcie manieryzmu i problem odrębności sztuki polskiej w końcu XVII w.*, „Materiały do studiów i dyskusji”, IV, (1953), nr 2, s. 179—198.

²⁷ J. S. Sas-Zubrzycki, *Cieślicтво polskie*, Lwów 1930, fig. 234, 235, 236, 240.

drewnianego i chociaż należy przyznać, że połączenie to wypadło oryginalnie i bardzo ciekawie, to jednak nie zawsze szczęśliwie. Formy te w wielu wypadkach nie współżyją zgodnie ze sobą. Jest to wymownym dowodem, że jakkolwiek działalność cudzoziemców w naszej architekturze silnie się ujawniła, to jednak architektura nasza, zwłaszcza prowincjonalna, będąca dziełem całej rzeszy bezimiennych dla historii sztuki polskich twórców zachowała zawsze piętno twórczości rodzimej, a niejednokrotnie też ulegli jej i architekci obcy u nas pracujący.

Podsumowując wymienione wyżej właściwości kościoła w Orchówku możemy sobie pozwolić na zaliczenie omawianego tu zabytku do tych prowincjonalnych kościołów barokowych, z silnymi jednak tradycjami średniowiecznymi i renesansowymi oraz wpływami budownictwa drewnianego, jakich wiele może powstaje na naszych ziemiach, zwłaszcza w drugiej połowie XVIII w.

6

Ze względu na to, że kościół w Orchówku jest zabytkiem bardzo oryginalnym i posiadającym wiele elementów mało spotykanych w architekturze barokowej, trudno jest znaleźć dla niego analogie i związać go z jakąś określoną grupą.

Z kościołem pod wezwaniem NMP w Woźuczynie, wsi położonej koło Tomaszowa lubelskiego, zbudowanym w r. 1742 z fundacji Szkota Wilhelma hr Miera²⁸ łączy może podobieństwo planu. W Woźuczynie jednak prezbiterium zamknięte jest prostokątnie, a wewnątrz brak ścięcia naroży, jakie mamy w Orchówku. Jest i pewne podobieństwo w fasadach obu porównywanych tu obiektów, jakkolwiek fasada w Woźuczynie nie posiada podziału na kondygnacje, jak w Orchówku. Duże podobieństwo widzimy i w górnych kondygnacjach wież (w Woźuczynie jednak murowanych), zwłaszcza przed przebudową w Orchówku w r. 1938. Mniej podobieństw znajdujemy we wnętrzu.

Ścięcie narożników nawy od strony prezbiterium, wykazujące dążenie do pewnego scentralizowania wnętrza, należy uważać za moment bardzo ważny. Jest ciekawe, że na terenie Lubelszczyzny, i to nawet nie tak daleko od Orchówka znajdujemy dwa typy wnętrz o tenden-

²⁸ *Monografia ilustrowana kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie polskim*, Warszawa 1899, s. 30.

cyjach w kierunku scentralizowania. Z jednej strony centralne barokowe kościoły w Chełmie, Włodawie i Lubartowie, z drugiej podłużne, ale o charakterze dośrodkowym, małe, zwłaszcza prowincjonalne kościoły, zbliżone do podobnych kościołów Wielkopolski, Śląska, Czechosłowacji i Austrii. Do tej drugiej grupy należą m. in. kościoły: pobenedyktynski w Puchaczowie koło Łęcznej (1778), w Baranowie (1764—1779) i benedyktynów w Sieciechowie na zachód od Dębina (1735—1770).²⁹ Oczywiście, że wspólne z tamtymi w Orchówku jest tylko dążenie do pewnego scentralizowania wnętrza zasadniczo podłużnego. Formy architektoniczne są inne, jakkolwiek w pewnych partiach i pod tym względem są pokrewieństwa, np. w kształcie okien czterolistnych. Podobne uwagi dałoby się zrobić i odnośnie do pewnych pokrewieństw w architekturze niektórych kościołów poza Polską, a to w krajach wymienionych wyżej. Jeżeli więc pod pewnymi względami można zrobić pewne powiązania z architekturą krajów, które zostały wymienione wyżej, to w każdym razie w kościele w Orchówku widoczne są znaczne odchylenia, które nastąpiły pod wpływem tradycji średniowiecznej i renesansowej oraz budownictwa drewnianego.

7

Ze względu na brak ściślejszych danych archiwalnych trudne jest rozwiązanie zagadnienia twórcy kościoła w Orchówku. W archiwum parafialnym w Orchówku znajdujemy tylko taką wzmiankę: „Dnia 1-go maja 1778 szanowny Grzegorz Cybulski obywatel włodawski murator a zarazem Magister Fabryki Kościelnej w Orchówku kiedy był zajęty przy wadze ciągnącej ciężary do góry uderzeniem tejże wagi zrzucony na ziemię i nazajutrz po upadku opatrzony sakramentami zmarł na cmentarzu kościoła w Orchówku po zachodniej stronie pogrzebany został”.³⁰ Wspomniany Grzegorz Cybulski nie jest chyba jednak twórcą planów kościoła i chociaż tytułuje się go *Magister Fabricae Ecclesiae*,

²⁹ A. D y s k a, *Kościół pobenedyktynski w Puchaczowie*, „Roczniki Humanistyczne”, VI (1957), z. 4, s. 127.

³⁰ A. P. O., Akta urodzonych, zaślubionych... 1658—1809: *Die 1 maii 1778 Spectabilis Gregorius Cybulski Civis Vlodaviensis Murator simulgue Magister Fabricae Ecclesiae Orchov. Gne dum circa regulam Staterae trahentis sursum onera occupatur impetu ejusdem Staterae dejectus in terram et in Crastunum suae dejectronis minutus damentis mortuus in Cementerio Ecclesiae Orchov. od occidentem sepultus.*

to jednak mając na względzie zamięszanie epoki do zaszczytnych tytułów stwierdzimy, że jest on tylko zwykłym majstrem murarskim z Włodawy, a jednocześnie zarządzającym budową kościoła. Trudno było też przypuszczać, aby autorem projektu kościoła w Orchówku był ten sam architekt, który projektował kościoły w Puchaczowie, Baranowie i Sieciechowie. Najbardziej stosowne byłoby chyba wysunięcie problemu wspólnego autorstwa planów kościoła w Orchówku i kościoła w Woźuczynie, opierając się przede wszystkim na uderzającym podobieństwie planów i architektury zewnętrznej, może też Grzegorz Cybulski jako prowincjonalny majster, a jednocześnie może wykonawca robót wpłynął na architekturę kościoła, zwłaszcza w szczegółach, w kierunku jej związków z tradycją średniowieczną i renesansową oraz prowincjonalnym budownictwem drewnianym. Możliwe też, że Cybulski był współtwórcą planów kościoła w Orchówku, co właśnie jeszcze bardziej wpłynęło na związki z tradycją, w przeciwieństwie do architektury kościoła w Woźuczynie, który chociaż jest podobny w ogólnym układzie do kościoła orchowskiego, to jednak stylowo jest zaawansowany o wiele bardziej. Zresztą brak odnośnych wiadomości nie pozwala w ogóle stwierdzić, czy architekt obu tych budowli był ten sam. Dokumenty archiwalne, będące do rozporządzenia, nie mówią nam nic o stosunkach, jakie zachodziłyby między tymi dwoma miejscowościami.